

Aleksandra Jankowska

ARYSTOTELES I JEGO WIZJA WPROWADZENIA PIENIĄDZA W ANTYCZNEJ GRECJI

ABSTRAKT Słynne stwierdzenie Arystotelesa dotyczące handlowej genezy wprowadzenia pieniądza monetarnego stało się dominującym i powszechnie przyjmowanym poglądem. Jednakże idee prezentowane przez filozofa wydają się bardziej subtelne i złożone. Właściwie Arystoteles rozważa początki pieniądza w dwóch różnych pracach, Etyce Nikomachejskiej i Polityce. W pierwszej z nich koncentruje się na znaczeniu handlu i bogactwa oraz na wymianie wewnątrz polis. W drugiej zaś analizuje powstanie państwa oraz rozważa zarówno rolę pieniądza w rozwoju polis jak i pieniądza jako środka wymiany między państwami.

Pieniądz monetarny pojawia się nie tylko jako środek wymiany handlowej ale także jako część społecznej i politycznej wzajemności, jako znak wynikający z umowy, prawa czy tradycji. Ważnym jest by zrozumieć te różne konteksty i umieścić je w szerszej ideologicznej i filozoficznej perspektywie.

Słowa kluczowe: Arystoteles, Etyka Nikomachejska, Polityka, wprowadzenie pieniądza w starożytnej Grecji, Platon, nomos, nomisma

ABSTRACT Famous statement proposed by Aristotle that the first coinage was introduced for the needs of trade became the dominant and universally favoured view. However, the ideas of the philosopher seem to be more sophisticated and complex. In fact, Aristotle considers the origin of coinage in two different works, the *Nicomachean Ethics* and the *Politics*. The first one concentrates on the meaning of commerce and wealth and on exchange within the polis. The other focuses on the origin of the state and considers both the role of coins in the development of the polis and money as a medium of exchange between states. Coinage emerges not merely as a medium of commercial exchange but also as a part of civic and political reciprocity, as a conventional sign. It is important to understand these different contexts and to put them in the wider ideological and philosophical discursive perspective.

Key words: Aristotle, Nicomachean Ethics, Politics, introduction of coinage in ancient Greece, Plato, nomos, nomisma

Arystoteles rozważa funkcję i pochodzenie monet w dwóch różnych pracach i dwóch różnych kontekstach, mam tu na myśli „Etykę Nikomachejską” oraz „Politykę”. Pierwszy związany jest ze znaczeniem bogactwa i handlu, drugi zaś łączy zjawisko wprowadzenia pieniądza z początkami formowania się greckiej polis. Różnice między nimi a właściwie specyficzne cechy, które filozof wydobywa z różnych kontekstów pojawienia się pieniądza, znakomicie korespondują z rozróżnieniem między pieniądzem jako symbolem i jako dobrem samym w sobie. Co ciekawe, Arystoteles obie te funkcje oceniał całkowicie odmiennie¹.

Monety jako środek płatności były koniecznością pozwalającą osiągnąć sprawiedliwość w społeczności. Jako miernik wartości, uczyniły różne potrzeby współmiernymi i w ten sposób stały się ważnym instrumentem tworzenia związków między ludźmi i godzenia ich potrzeb. Tak

pisze Arystoteles: *Bo wymiana następuje nie między dwoma np. lekarzami lecz np. między lekarzem i rolnikiem i w ogóle między osobnikami różnymi i nierównymi; między tymi musi nastąpić jednak wyrównanie. Dlatego wszystko co jest przedmiotem wymiany, musi się dać w jakiś sposób porównać. W tym celu wprowadzono pieniądz, który uzyskał poniekąd rolę pośrednika; pieniądz bowiem jest miarą wszystkiego, a więc i nadmiaru i niedostatku (...). Owóż – jak już była o tym wyżej mowa – trzeba by istniał jakiś jeden powszechny miernik. Jest nim potrzeba, która jest powszechnym łącznikiem. (Gdyby bowiem ludzie nie mieli potrzeb, lub nie mieli potrzeb podobnych, to nie byłoby żadnej wymiany albo byłaby wymiana nie taka jaka jest); pieniądz jednak stał się umownym środkiem zastępującym potrzebę i dlatego nazywa się „nomisma” ponieważ jest czymś nie przyrodzonym lecz ustanowionym przez prawo, „nomos” i w mocy naszej leży*

¹ von Reden 2003: 184-185.

*zmienić go i uczynić bezużytecznym*². Uwagi filozofa o wymianie między rolnikiem a lekarzem nie były więc twierdzeniami dotyczącymi sprawiedliwości w wymianie rynkowej a w wymianie społecznej, to znaczy dotyczą wprowadzenia sprawiedliwości w społecznych interakcjach między obywatelami zwłaszcza jeśli dotyczą one ich aktywności ekonomicznej. Monety używane jako środek płatniczy nie były wymieniane dla pozyskania zysku, jako takie także go nie tworzyły. Według filozofa była to raczej rekompensata za utracone dobra niż dobro samo w sobie. Twierdzenie takie zakłada jednak, że ten kto dokonuje transakcji chciałby otrzymać w zamian dokładnie tyle ile sam zaoferował. Arystoteles nie rozważa tu wymiany między społecznościami czy wymiany rynkowej wewnątrz społeczności obywatelskiej, u podstaw tej relacji leżą zasady moralne. Filozof stawia istotne pytanie o to czy mamy do czynienia ze zjawiskiem wpływającym z „natury” czy też z arbitralną zmianą. Innymi słowy, czy można oprzeć się pokusie gromadzenia pieniędzy? I czy każda transakcja może zostać przeprowadzana sprawiedliwie, to znaczy czy za każdym razem można otrzymać dokładnie tyle ile dana rzecz jest warta. Arystoteles doskonale uchwycił tu naturę pieniądza, nie zaś jego funkcję, co więcej wyraźnie zapisał, że przedmiot ma taką wartość jaką ktoś chce za niego zapłacić, co niekoniecznie może obrazować tak jego wartość subiektywną jak i obiektywną. Przedstawia je w kategoriach etycznych, co nie oznacza, że nie rozumie istnienia takiego zjawiska w kategoriach zysku i straty i takie właśnie neguje³.

Moneta ma być instrumentem wymiany: Midas jest nieskończenie bogaty, ale nie może uczestniczyć w procesie wymiany, bo wszystko czego dotknie zmienia się w złoto i w rezultacie jest skazany na śmierć głodową⁴. Dla Arystotelesa pieniądzem

jest ten środek, którego wartość jest na tyle odpowiednia by zaspokoić potrzeby dalekiego handlu i znaczących transakcji. Drobną monetą obecną na agorze nie pojawia się zasadniczo w jego wywodzie bowiem jest właściwie bez znaczenia w procesie wymiany. Filozof wymienia trzy funkcje pieniądza jako miary wartości, znaku wymiany i środka gromadzenia zasobów, z których ten trzeci prowadzi do deprawującego, nieograniczonego akumulowania⁵. Jest to ogromne zagrożenie dla społeczeństwa, które jeśli podda się temu procesowi może doświadczyć procesu rozpadu stosunków wymiany, które „stworzyły” monety⁶.

Według Stagiryty szczegółowe dobro jednostki i państwa ma taką samą naturę, z zaznaczeniem, że dobro państwa to wartość nadrzędna, doskonalsza, piękniejsza. Co więcej, racji tego należy poszukiwać w samej naturze człowieka, która jasno pokazuje, że nie jest on zdolny do życia w izolacji, musi mieć odniesienie do innych ludzi i szerzej do polis, która wyznaczała wówczas horyzont życia. Należy mieć na uwadze także fakt, że Arystoteles nazywa nawet ogólnie polityką naukę obejmującą całość działań moralnych ludzi, tak jako jednostek jak i obywateli; tak zaś rozumianą politykę, dzieli odpowiednio na etykę i politykę w sensie ścisłym czyli teorię państwa⁷. W efekcie, w „Etyce Nikomachejskiej” Arystoteles podkreśla, że instrument miary, którym jest moneta wykonana ze szlachetnego metalu (który właśnie nadaje jej stabilną wartość) i w tej formie rozwinięta w świecie greckich państw – miast, mogąca podlegać niewielkim zmianom, co z kolei sprawia, że jej wartość jako miary rzeczy będąc jednocześnie towarem, zostaje wybrana do roli pieniądza i zyskuje jego cechy tak symboliczne jak i funkcjonalne.

Według filozofa pieniądz monetarny został wprowadzony jako konwencja umożliwiająca

² Arystoteles, Etyka Nikomachejska, 1133a-1133b, tłumaczenie Daniela Gromska.

³ von Reden 2003: 185-186.

⁴ Arystoteles, Polityka 1257 b. Uwaga dotycząca Midasa pojawia się w zaskakująco interesującym i ważnym kontekście. Wyraźnie widać, że przytoczony pogląd ma charakter etyczny. Człowiek z natury jest samowystarczalny a jego dążenia nie powinny być nieograniczone. Handel może być częścią tego systemu, jeśli tylko służy pozyskaniu lub utrzymaniu równowagi samowystarczalności opartej na wymianie dóbr zaspakajającej wzajemne potrzeby. Pieniądz jest tu zaledwie narzędziem ułatwiającym wymianę, w pewnym sensie z natury pozbawionym wartości. Filozof wyraźnie podkreśla, że tym najistotniejszym czynnikiem w procesie formowania się pieniądza są uczestnicy kultury, oni bowiem uznając ów znak wymiany, faktycznie nadają mu wartość płynącą z powszechnej akceptowalności.

Nadmierne pomnażanie pieniędzy jest sprzeczne z naturą, dalekie od samowystarczalności, jako takie negatywnie oddziałuje tak na jednostki jak i społeczności, deprawując je. Wydaje się, że Arystoteles przypisał pieniądzwowi zaskakującą cechę; uznał, że może on stanowić zagrożenie dla porządku moralnego. Bloch i Parry trafnie zauważyli: „Wspólnym mianownikiem tych wszystkich poglądów zakorzenionych w naszej kulturowej tradycji jest przekonanie, że na dobre czy złe – pieniądz działa jako niebywale silny czynnik głębokich przemian społecznych i kulturowych. Bez względu na kontekst kulturowy i naturę istniejących stosunków produkcji i wymiany pieniądzwowi przypisuje się często wewnętrzną moc rewolucyjnego przeobrażania społeczeństwa i kultury”. Bloch, Parry 2003: 219-248.

⁵ Bresson 2012: 374.

⁶ Arystoteles, Polityka 1257 b.

⁷ Reale 2008: 475.

zaprowadzenie regulacji wzajemnych związków obywateli w polis poprzez abstrakcyjny przedmiot wybrany spośród towarów i opatrzony wieloma znaczeniami⁸.

W „Polityce” Arystoteles rozważa początki, funkcję i społeczne konsekwencje zaistnienia pieniądza już nieco inaczej. Prezentuje swoiste idee, które mogą być powiązane z funkcją pieniądza jako środka wymiany. W tym kontekście miałby on swój początek w handlu między społecznościami i co za tym idzie nie dotyczyłby jedności polis⁹. Był środkiem dzięki któremu różne państwa prowadziły transakcje handlowe, byłyby postrzegane jako środek przydatny ale nie dobro samo w sobie. Filozof pisze: *„Kiedy bowiem pomoc niesiona przez przywóz rzeczy brakujących, a wywóz zbędnych sięgała do coraz dalszych krajów, z konieczności musiały wejść w użycie pieniądze; nie wszystkie bowiem rzeczy z natury potrzebne są łatwe do przewożenia. Zgodzono się zatem, aby przy wymianie dawać i przyjmować jaką taką rzecz, która sama przez się liczyła się do rzeczy użytecznych, a równocześnie przedstawiała tę korzyść, że się z łatwością dawała przewozić, jak np. żelazo, srebro itp. Początkowo ustalono ich wartość po prostu według wielkości i wagi, w końcu jednak zaczęto wyciskać na nich znak, aby sobie oszczędzić mierzenia czy ważenia, wyciśnięty znak podawał bowiem określoną ilość. Kiedy potrzeba handlu wymiennego doprowadziła już do wynalezienia pieniądza, wyłoniła się inna postać sztuki zdobywania pieniędzy, a mianowicie drobny handel, który początkowo przedstawiał się zapewne prymitywnie, później jednak, w wyniku doświadczeń, kształtował się już kunsztowniejszy pod wpływem troski, skąd sprowadzać towary i jak je zdobywać, aby jak największy zysk osiągnąć.”*¹⁰. Zatem pieniądz monetarny nie został wprowadzony by jeszcze silniej związać obywateli ale raczej by otrzymać coś w zamian. Dając naturalną wyższość samowystarczalnej polis, ci ludzie którzy stali się zależni od innych stracili wolność. Z powodu chciwości przedmiot, który był konwencją, znakiem między ludźmi (nomisma), zaczął być postrzegany jako wartość i stał się sprzeczny z naturą. Ogólnie Arystoteles łączy tu posiadanie pieniędzy z nadmiarem, czyniąc z niego już nie symbol zrównania obywateli i wymiany a pożądania sprzecznego z naturą. Cała ta analiza pojawia się w kontekście sprawiedliwości i jak dowiodła L. Kurke nawiązuje do Solona i Hezjoda właściwie prezentując paralelne

wzory myślenia¹¹. Jeżeli Arystoteles prezentuje dwa różne znaczenia pieniądza monetarnego, to czy je ze sobą łączy? Sądzę, że raczej dokonuje rozróżnienia dwóch rodzajów wartości. Miało ono raczej charakter etyczny nie zaś ekonomiczny¹². Przed wszystkim filozof przedstawia je w różnych a uzupełniających się kontekstach, które należy czytać wspólnie, można by powiedzieć niczym dwie strony jednej monety. Owe konteksty nie są rozbieżne (choć najczęściej przytaczane przez badaczy osobno by podkreślić bądź funkcje symboliczne monety bądź te związane z handlem i ekonomiczną działalnością obywateli polis). Tak jednoznacznie budowany obraz stworzył pogląd przyjmowany wręcz ortodoksyjnie, w którym jednak nie uwzględniono tak specyfiki dychotomii greckiego dyskursu filozoficznego, jak i faktu, że sam filozof przedstawiając własne wyobrażenie o początkach pieniądza monetarnego nie miał wiedzy o funkcji i znaczeniu najwcześniejszych monet greckich. Jednocześnie nie oznacza to, że idea greckiej monety srebrnej była mu obca. Wręcz przeciwnie, przede wszystkim echa dawnej niechęci arystokracji w stosunku do pieniądza monetarnego są nadal dostrzegalne w tekście obu wyżej wymienionych traktatów, przy jednoczesnym zarysowaniu jego cech, wartości i funkcji, które Arystoteles opisał.

Poprzez dyskusję o monetach umieszczoną w „Etyce Nikomachejskiej” (1133a-b) filozof wprowadza w pewnym sensie odpowiedź na powód negatywnego postrzegania pieniądza jako narzuconej zmiany¹³, o której czytamy w „Polityce”. W „Etyce Nikomachejskiej” Stagiryta przyznaje, że pieniądz monetarny jest prostym i skutecznym narzędziem, które łatwo może stać się bezużyteczne jeśli będzie podlegało zmianom następnie wymienia jego symboliczne funkcje będące zamienną potrzeb jednocześnie w jakimś stopniu konstruującą społeczność. Według von Reden różnica między tymi dwoma re-

¹¹ Kurke 1999: 45-46.

¹² Należy tu zauważyć, że analiza dokonana przez Arystotelesa jest zasadniczo słuszna. Pieniądz był udogodnieniem ułatwiającym handel. Był wart tyle ile metal, z którego został wykonany. W tym samym kontekście filozof przedstawia także inny pogląd (Polityka 1257b). Zaskakująco, ten fragment uwzględnia tylko symboliczną funkcję pieniądza, ignorując jego rzeczywistą wartość, wypływającą z metalu, z którego został wykonany. Nawet w czasach Arystotelesa postrzeganie pieniądza monetarnego jako istotnego zagrożenia, znaku pewnej umowy społecznej będącej w opozycji do natury i w ten sposób wiążącej go z narzuconą zmianą było obecne.

¹³ Pisali o tym Will 1954, 1955; Polanyi 1968: 78-115; Finley 1970; Meikle 1979, 1995; Picard 1980; Kurke 1999: 45-46.

⁸ von Reden 2003: 185.

⁹ von Reden 2003: 184.

¹⁰ Arystoteles, Polityka 1257 a-b.

lacjami leży w kontekście obu pism: podczas gdy „Polityka” ukazuje handel między różnymi społecznościami, w „Etyce Nikomachejskiej” znajdujemy opis wymiany wewnątrz polis, jako rodzaj wzajemności w relacjach obywateli¹⁴. Widoczna staje się istotna dychotomia towarzysząca pieniądzwowi monetarnemu od czasów jego powstania. L. Kurke uważa, iż jest ona wyraźnie dostrzegalna już w tekstach pochodzących z VI wieku p. n. e. wyznaczając podział między dwoma tradycjami – arystokratyczną i egalitarną. Zauważa ona, że autorzy wywodzący się z tradycji arystokratycznej, skupiają się jedynie na metalu, z jakiego moneta jest wykonana, ignorując istnienie pieniądza będącego faktycznie zbiorem rozmaitych cech. Pieniądz monetarny przedstawiany jest jako zagrożenie dla stabilnej hierarchii elit, w której to arystokracja utrzymuje monopol na cenne metale i dobra prestiżowe¹⁵.

Wprowadzenie idei pieniądza w formie monety umożliwiło zaistnienie masowej dystrybucji, transakcje między różnymi społecznościami poza sferą wymiany darów i dóbr¹⁶, sugerując istotne przekształcenia, które zachodziły w środowisku greckim i jednocześnie je urzeczywistniały¹⁷. To jest istotne społeczne i polityczne wyzwanie rzucone elitom dotąd kontrolującym cenne metale i sfery wymiany poprzez identyfikację swojego statusu z ich posiadaniem. Utrzymywanie tego monopolu gwarantuje absolutny status hierarchii. Pieniądz monetarny prezentuje – zdaniem wspomnianej badaczki – podwójne zagrożenie, z jednej strony poprzez wpuszczenie cennych metali do ogólnego obiegu, przełamuje zamknięty system sfer wymiany i z drugiej strony będąc symbolicznym znakiem autorytetu polis. Wraz z przybiciem obywatelskiego stempla moneta stała się wyzwaniem dla naturalnego prawa elit do władzy. I w tym sensie, tekst Arystotelesa oddawałby znakomicie to rozdarcie i echa społecznych napięć VI w. p. n. e. – mamy tu społeczne ujednoczenie, polityczne rozwiązania i zepsucie odwzorowane w formie pieniądza monetarnego¹⁸.

Analiza, której dokonał filozof na długo pozostawała dominującym poglądem w zachodniej myśli ekonomicznej. Została podjęta przez takich myślicieli jak św. Tomasz z Akwinu, Adam

Smith czy Karol Marks. Była faworyzowana także przez współczesnych ekonomistów, podobnie jak szczególnymi przywilejami cieszyła się wśród historyków i numizmatyków próbujących prześledzić początki pieniądza monetarnego w Grecji¹⁹. Podważenie czy zakwestionowanie wręcz analizy arystotelejskiej w najnowszej historiografii jest tym istotniejsze, że wiąże się z odrzuceniem poglądu, który dotychczas wydawał się ortodoksyjny. Nie pojawia się tu pytanie czy analiza Arystotelesa na temat tak zwanego pochodzenia pieniądza była bezpodstawna. Musimy mieć na uwadze fakt, że nie możemy właściwie prześledzić rzeczywistego procesu „narodzin” monety w okresie archaicznym. Chodzi o umiejscowienie analizy Arystotelesa w dyskursywnym kontekście IV w. p. n. e., nie zaś VI w. p. n. e. jak wielu to uczyniło²⁰.

Wyraźnie należy zaznaczyć, że tezy zawarte w obu traktatach nie są ze sobą sprzeczne, wręcz przeciwnie doskonale się uzupełniają i wzajemnie wzmacniają. Jest to definicja pieniądza jako towaru odgrywającego rolę szczególnego instrumentu pieniężnego, będącego istotnym łącznikiem między tymi dwoma tekstami.

Arystoteles nie był jednak jedynym greckim filozofem, który odniósł się do pochodzenia pieniądza. Jego mistrz i nauczyciel, Platon, w „Państwie” poświęcił niewielki fragment pochodzeniu pieniądza, w „Prawach” zaś już znacznie szerzej określił jego miejsce w modelu idealnego państwa. Czy Platon i Arystoteles mówili to samo o monecie? J. A. Schumpeter podkreślał to co wydawało się być sprzeczne między tezami wielkich filozofów. W Platonie widział teoretyka, dla którego pieniądz monetarny jest konwencjonalnym środkiem płatniczym ustanowionym przez państwo, podczas gdy Arystoteles miał być tym, dla którego moneta jest towarem wybranym dla procesu wymiany w doskonałej formie wykonana z metalu szlachetnego²¹. Jednak Schumpeter nie pochyłał się ani nad powodami ani nad formą tej opozycji. Tak postawione pytanie było przedmiotem studiów O. Picarda²². Biorąc pod uwagę różnice w poglądach obu filozofów, wyeksponował on głębokie pokrewieństwo ich myślenia. Dla Picarda, tam gdzie Platon widział zaledwie czystą konwencję, Arystoteles dostrzegał możliwość przełożenia instytucji pieniądza nie tylko w ramach teorii wymiany wewnątrz społeczności, ale także a może przede wszystkim w ramach wymiany określonej przez nomos,

¹⁴ von Reden 2003: 187.

¹⁵ Kurke 1999: 46.

¹⁶ Na temat sfer wymiany i ich społecznych skutków, patrz Bohannon 1959: 491-503; Firth 1967: 336-344; Gregory 1982: 49-53; Morris 1986: 8-13; Kurke 1999: 41-60, 121-129; von Reden 2003: 13-44. O zagrożeniu jakie stanowi pieniądz monetarny dla arystokracji: Gernet 1948: 286-287.

¹⁷ Howgego 1995: 17.

¹⁸ Kurke, 1999: 46-47.

¹⁹ Bloch, Parry 2003: 221.

²⁰ Bresson 2012: 368.

²¹ Ibidem: 368-369, Schumpeter 1994 [1954]: 55-65.

²² Picard 2001: 95-103.

to znaczy przez prawo ustanowione przez polis. Poza tymi różnicami między Platonem a Arystotelesem, należy mieć na uwadze fakt, że obaj filozofowie wiązali przyczyny zaistnienia pieniądza monetarnego z wymianą, to znaczy w czasie, w którym pisali podstawowa funkcja pieniądza związana była głównie z handlem i wymianą. Nie można również zapomnieć, że modele przez nich zarysowane mają naturę teoretyczną, a w przypadku Platona nawet ahistoryczną. Każdy z tych punktów zasługuje na analizę. Aby zrozumieć konflikt między Platonem a Arystotelesem w kwestii pochodzenia monet, należy umiejscowić ich debatę w ramach szerszego sporu filozoficznego wokół dwu kluczowych pojęć w kulturze greckiej: *nomos* i *physis*, który istnieje od końca okresu archaicznego²³.

Co do Arystotelesa, był on zwolennikiem rządów umiarkowanych, w których najważniejsze miejsce przeznaczone jest dla właścicieli ziemskich i notabli. Oczywiście inni nie będą pozbawieni prawa użytkowania monety, która postrzegana tu jest jako rekompensata pieniądza "naturalnego". Stawia się także drobnych handlowców w roli obywateli gorszej kategorii a „korumpowanie pieniądzem” przez kupców z agory jest częścią strategii poniżania ich prawa do odgrywania efektywnej roli politycznej. To jest potrzeba oddzielenia między agorą polityczną i handlową, które Arystoteles proponuje w VII księdze „Polityki”²⁴.

Niemożliwym jest jednoznaczne uwzględnienie zasadniczo różnych podglądów obu filozofów w kwestii pochodzenia pieniądza i jego funkcji w społeczeństwie, ale z pewnością konieczne jest umieszczenie tychże w ramach szerszej perspektywy tak filozoficznej jak i ideologicznej. Zarówno

dla Platona jak i Arystotelesa moneta miała swoje korzenie w handlu, tyle, że według tego pierwszego miała przede wszystkim zaspakajać potrzeby drobnego handlu na agorze, według drugiego, wręcz przeciwnie, została stworzona dla potrzeb dużych transakcji handlowych i emporiów²⁵.

Dla Platona miał to być znak wymiany w idealnym mieście, jego wartość była narzucona z zewnątrz, to znaczy wypływała z regulacji wprowadzonej przez władze państwowe²⁶. Dla Arystotelesa wartość monety była jej wartością wewnętrzną, to znaczy tkwiła w kruszcu, z którego została wykonana. Ich rozwój leży częściowo w porządku naturalnym, częściowo w porządku prawnym, który w nich można obserwować. Rozwój ów może jednak podlegać zmianie z uwagi na podejście ludzi, którzy go tworzą. Ludzie także podlegają porządkowi natury. W przypadku roślin i zwierząt ich natura sama w sobie osiąga formę perfekcji to znaczy pełnej realizacji celów swojego istnienia. Wśród ludzi, rzecz ma się odwrotnie, ich natura pozostawiona sama sobie prowadzi do zguby: tak jak jednostka musi podlegać procesowi edukacji, tak społeczność powinna być nadzorowana przez odpowiedni system polityczny²⁷. Pieniądz monetarny jest doskonałą ilustracją tej zasady: niekontrolowane narzędzie może ulec wynaturzeniu, dlatego też wspólnota powinna zarządzać nim rozsądnie i z umiarem bowiem ceną jest tak niszczenie samego narzędzia jak i ogółu wspólnoty.

²⁵ Bresson 2012: 384.

²⁶ Napisał o tym Platon w „Prawach” (742a-c). Użyteczność monety w utopijnym systemie Platona jest w pełni zrealizowana a jej szkodliwy wpływ na obywateli zminimalizowany poprzez utrzymywanie ścisłych limitów bogactwa dopuszczalnego dla jednego obywatela. O. Picard zauważył, że w epoce Platona „wspólna moneta Hellenów”, w rozumieniu pieniądza o zasięgu międzynarodowym mogła być znana, chodzi o monety Aten i Eginy. Monetą lokalną była z pewnością moneta srebrna (następnie brązowa) użytkowana na lokalnym poziomie.

Należy zauważyć, że w „Prawach” pieniądz określany jest wyłącznie jako *nomisma*, w „Państwie” zaś filozof używa dwu określeń, *nomisma* by określić ogólnie pieniądz oraz *argyriion*, w odniesieniu do pieniądza jako instrumentu wymiany na agorze, czyli do drobnej monety srebrnej. Wyraźnie widać, że Platon nie zadawał sobie pytania, o to co leżało u podstaw wynalezienia pieniądza, pierwotna przyczyna zapewne zdawała mu się oczywista – moneta jest niezbędnym narzędziem zakorzenionym w handlu. Jednocześnie, lub przede wszystkim jest symbolem wymiany, substytutem. Faktycznie więc jest czystą konwencją.

²⁷ Bresson 2012: 382-384.

²³ Debata między Platonem a Arystotelesem w kwestii pochodzenia pieniądza monetarnego odbywa się w ramach szerszej dyskusji o polis, ta zaś odnosi się do fundamentalnej a powtarzającej się debaty w filozofii greckiej od VI w. p. n. e.. To jest polaryzacja między naturą (*physis*) a konwencją, prawem (*nomos*).

Czy sprawiedliwość to jedynie kwestia przestrzegania prawa, czy też ma podstawy w naturze? Jeśli zaś prawa stoją w konflikcie z naturalnymi potrzebami i pragnieniami, dlaczego należy im się poddać? I wreszcie czy społeczeństwo jest tworem, którego organizacja bierze swoje początki w naturze czy też w regulacjach prawnych. W tych kategoriach pieniądz monetarny będący sztuczną regulacją, opartą na umowie i opatrzoną przyjętym także w wyniku umowy społecznym znakiem, dla Arystotelesa wyraźnie wywodzi się od *nomos*. Jest tworem arbitralnym służącym celom politycznym. Stworzony by uczynić rzeczy współmiernymi, nie powinien jednak wypierać wymiany barterowej między obywatelami, którą filozof wywodził z naturalnych interakcji.

²⁴ Bresson 2012: 383.

Być może klucz do zrozumienia ich przeciwnych poglądów leży właśnie w uchwyceniu istoty wspomnianego dyskursu oraz stanowisk jakie zajęli obaj filozofowie. Co do treści też Platona i Arystotelesa, jak już wskazano wyżej obie teorie za wspólny punkt biorą wymianę handlową, ale jednocześnie są różne. Możliwe zastosowanie tych modeli nie jest jednak ze sobą sprzeczne. W przypadku Arystotelesa analiza jest w pełni historyczna.

Teksty źródłowe

- Arystoteles, *Etyka Nikomachejska*, przekład, wstęp, komentarz, D. Gromska, Warszawa, 2011.
 Arystoteles, *Polityka*, przekład, wstęp, komentarz, L. Piotrowicz, Warszawa, 2004.
 Platon, *Prawa*, tłumaczenie i opracowanie M. Maykowska, Warszawa, 1997.

Literatura

- Bloch M., Parry J. 2003. *Pieniądz i moralność wymiany*. W: E. Nowicka, M. Kempny (eds), *Badanie kultury. Elementy teorii antropologicznej*, Warszawa, 219-248.
 Bohannon P. 1959. *The Impact of Money on an African Subsistence Economy*, "Journal of Economic History", 19, 491-503.
 Bresson A. 2012. *Le marché des philosophes: Platon, Aristote et la monnaie*. W: V. Chankowski, P. Karvonis (eds), *Tout vendre, tout acheter. Structures et équipements des marchés antiques*, Bordeaux, 365-384.
 Finley M. I. 1970. *Aristotle and Economic Analysis*, "The Past and Present Society", 47, 3-25.
 Firth R. 1967. *Economic Anthropology*, London.
 Gernet L. 1948. *La notion mythique de la valeur en Grèce*, "Journal de psychologie", 41, 415-462.

- Gregory C. A. 1982. *Gifts and Commodities*, London.
 Howgego Ch. 1995. *Ancient History from Coins*, London.
 Kurke L. 1999. *Coins, Bodies, Games and Gold: the Politics of Meaning in Archaic Greece*, Princeton.
 Meikle S. 1979. *Aristotle and the Political Economy of the Polis*, "Journal of Hellenic Studies", 99, 57-73.
 Meikle S. 1995. *Aristotle's Economic Thought*, Cambridge.
 Morris I. 1986. *Gift and Commodity in Archaic Greece*, "Man" 21, 1-17.
 Picard O. 1980. *Aristote et la monnaie*, "Ktema", 5, 267-276.
 Picard O. 2001. *Les philosophes grecs et la monnaie*, "Revue Numismatique" 157, 95-103.
 Polanyi K. 1968. *Primitive, Archaic and Modern Economics: Essays of Karl Polanyi*, (ed.) G. Dalton, New York.
 Reale G. 2008, *Historia filozofii starożytnej, Platon i Arystoteles*, t. 2, Lublin.
 Schumpeter J. A. 1994 [1954], *History of Economic Analysis*, Oxford.
 Von Reden S. 2003, *Exchange in Ancient Greece*, London.
 Will E. 1954. *De l'aspect éthique des origines grecques de la monnaie*, "Revue Historique" 212, 209-231.
 Will E. 1955. *Réflexions et hypotheses sur les origines du monnayage*, "Revue Numismatique" 17, 5-23.

Aleksandra Jankowska
 Instytut Archeologii i Etnologii PAN
 alexandrajankowska@interia.pl